

## **STACJE DROGI KRZYŻOWEJ.** **Medytacja o zbawczej Krwi Chrystusa,** **przez którą Zbawiciel wszedł do Miejsca Świętego Świętych.**

*Ojciec nasz.  
Zdrowaś Mario.  
Chwała.*

### **Z listu do Hebrajczyków (9,11-28)**

Chrystus, zjawiwszy się jako arcykapłan dóbr przyszłych, przez wyższy i doskonalszy, i nie ręką – to jest nie na tym świecie – uczyniony przybytek, ani nie przez krew kozłów i cielców, lecz przez własną krew wszedł raz na zawsze do Miejsca Świętego i osiągnął wieczne odkupienie. Jeśli bowiem krew kozłów i cielców oraz popiół z krowy, którymi skrapia się zanieczyszczonych, sprawiają oczyszczenie ciała, to o ile bardziej krew Chrystusa, który przez Ducha wiecznego złożył Bogu samego siebie jako nieskalaną ofiarę, oczyści wasze sumienia z martwych uczynków, abyście służyć mogli Bogu żywemu.

I dlatego jest pośrednikiem Nowego Przymierza, ażeby przez śmierć, poniesioną dla odkupienia przestępstw popełnionych za pierwszego przymierza, ci, którzy są wezwani do wiecznego dziedzictwa, dostąpili spełnienia obietnicy. Gdzie bowiem jest testament, tam musi nastąpić śmierć tego, który sporządza testament. Testament bowiem po śmierci nabiera mocy, nie ma zaś znaczenia, gdy żyje ten, który sporządził testament. Stąd także i pierwsze [przymierze] nie bez krwi zostało wprowadzone. Gdy bowiem Mojżesz ogłosił całemu ludowi wszystkie przepisy Prawa, wziął krew cielców i kozłów z wodą, wełną szkarłatną oraz hizopem i pokropił tak samą księgę, jak i cały lud, mówiąc:

*To [jest] krew przymierza, które Bóg wam przykazał.*

Podobnie także skropił krwią przybytek i wszystkie naczynia liturgiczne. I prawie wszystko oczyszcza się krwią według Prawa, a bez rozlania krwi nie ma odpuszczenia [grzechów].

Przeto obrazy rzeczy niebieskich w taki sposób musiały być oczyszczone, same zaś rzeczy niebieskie potrzebowały o wiele doskonalszych ofiar od tamtych. Chrystus bowiem wszedł nie do świątyni zbudowanej rękami ludzkimi, będącej odbiciem prawdziwej [świątyni], ale do samego nieba, aby teraz wstawać się za nami przed obliczem Boga, ani nie po to, aby się wielokrotnie sam miał ofiarować, jak arcykapłan, który co roku wchodzi do świątyni z krwią cudzą, gdyż w takim przypadku musiałby cierpieć wiele razy od stworzenia świata. A tymczasem raz jeden ukazał się teraz na końcu wieków, aby zgładzić grzech przez ofiarę z samego siebie. A jak postanowione ludziom raz umrzeć, potem zaś sąd, tak Chrystus raz jeden był ofiarowany dla zgładzenia grzechów wielu, drugi raz ukaże się nie w związku z grzechem, lecz dla zbawienia tych, którzy Go oczekują.

### **Oto słowo Boże**

Chrystus przez własną krew wszedł raz na zawsze do Miejsca Świętego. W czasie tej Drogi Krzyżowej chcemy zjednoczyć się z Męką Chrystusa i uczcić Jego Krew. Dzięki niej została i nam otworzona droga do życia wiecznego i otrzymaliśmy obronę od wszelkiego zła, moralnego i duchowego.

## Stacja I: Jezus na śmierć skazany

K. Kłaniamy Ci się Panie Jezu Chryste i błogosławimy Tobie.

W. Żeś przez Krzyż i Mękę swoją świat odkupił raczył.

Chrystus, który jest Jednorodzonym Synem Ojca Przedwiecznego, wcielonym Słowem Bożym, stał się człowiekiem, aby we Krwi swojej ustanowić nowe i wieczne Przymierze między Bogiem i ludźmi. Przygotowując się na ten moment doznał agonii, konania w Ogrójcu, tak, że pocił się krwią, która spływała na ziemię, aby ją uświęcić... Piłat, przygotowując Jezusa na śmierć krzyżową kazał Jezusa ubiczować. Z Jego ran naniesionych biczami żołnierzy Imperium rzymskiego, które rozszarpały skórę i ciało, tryskała krew... Z Jezusa upływało życie. Nikt Mu Go nie zabierał, On sam je dobrowolnie tracił, aby je sam, własną mocą odzyskać... Panie Jezu, zabierz od nas lęk przed ofiarą miłością, przed śmiercią starego człowieka w nas, abyśmy razem z Tobą weszli w naszą Paschę, stali się uczestnikami Nowego Przymierza zawartego w Twojej Przenajświętszej Krwi...

Krwi Chrystusa, Jednorodzonego Syna Ojca Przedwiecznego,  
Krwi Chrystusa, wcielonego Słowa Bożego,  
Krwi Chrystusa, nowego i wiecznego Przymierza,  
Krwi Chrystusa, przy konaniu w Ogrójcu spływająca na ziemię,  
Krwi Chrystusa, tryskająca przy biczowaniu,

*wybaw nas.*  
*wybaw nas.*  
*wybaw nas.*  
*wybaw nas.*  
*wybaw nas.*

*Któryś za nas cierpiał rany...*

## Stacja II: Jezus bierze krzyż na swoje ramiona

K. Kłaniamy Ci się Panie Jezu Chryste...

Jezus, nasz nauczyciel, bierze krzyż na swe ramiona, narzędzie swej śmierci. Krzyż jest widocznym znakiem, że Jezus jest skazańcem, złoczyńcą – wydalany poza miasto, poza społeczeństwo, jak nieczystość. On – niewinny... Prorok Izajasz widział tę Jego zbawczą gotowość do przyjęcia niesłusznego wyroku: „Sprawiedliwy mój Sługa... usprawiedliwi wielu, ich nieprawości on sam dźwigać będzie... Za to, że siebie na śmierć ofiarował i policzony został pomiędzy przestępców... w nagrodę przydzielę mu tłumy, i posiadzie możnych jako zdobycz. A on poniósł grzechy wielu i oręduje za przestępcami”. Jakże trudno jest nam pójść za Jezusem w tej postawie. Ciężko jest przyjąć z pokorą nawet słuszne oskarżenia, zarzuty – a co dopiero, kiedy nas niesłusznie oskarżają... Ile emocji, ile słów, ile dochodzenia swych racji... „Jezus policzony został między przestępców... siebie na śmierć ofiarował”, aby nam prawdziwym przestępcom przynieść usprawiedliwienie. Na plecach Jezusa ciężkie, hańbiące brzmie Krzyża, a na jego głowie prześmiewcza korona, wieniec z cierni, ostrymi kolcami wbijający się w Jego świętą Głowę... Z ran głowy tryska Krew, w której jest uzdrowienie naszej pychy...

Krwi Chrystusa, brocząca spod cierniowej korony,

*wybaw nas.*

*Któryś za nas cierpiał rany...*

### **Stacja III: Pierwszy upadek Jezusa pod ciężarem krzyża**

K. Kłaniamy Ci się Panie Jezu Chryste...

Jezus upada po raz pierwszy. Ten, który swą potęgą stworzyło niebo i ziemię, doświadcza słabości ludzkiego ciała... Jego ciało, które pada na ziemię zostawia na niej krwawe ślady... Prawdziwie, nasza ziemia została uświęcona Krwią Chrystusa. A iluż uczniów Chrystusa od czasu tamtej drogi krzyżowej swego mistrza, naznaczyło swą własną krwią tę naszą ziemię. Ich krew, krew chrześcijan jest posiewem nowego życia, posiewem wiary, gwarantem wzrostu Kościoła. Wśród wielu ucisków, męczennicy, świadkowie Miłości Bożej przelewają swą krew i dziś – mają moc tak czynić, gdyż Krew Chrystusa jest ich męstwem, jest ich mocą.

Krwi Chrystusa, męstwo Męczenników,  
Krwi Chrystusa, mocy Wyznawców,

*wybaw nas.  
wybaw nas.*

*Któryś za nas cierpiał rany...*

### **Stacja IV: Pan Jezus spotyka swoją Matkę**

K. Kłaniamy Ci się Panie Jezu Chryste...

Jezus spotyka swą Matkę, niepokalaną Dziewicę. Jest niepokalana od swego poczęcia, gdyż została zachowana od grzechu pierworodnego właśnie na mocy uprzedzających zasług Krwi Chrystusa. Maryja patrzy się na Syna z bólem, ale patrzy się też z wdzięcznością. Jej dziewicza czystość odnajduje swe źródło. Krew Chrystusa rodzącą dziewicę! Kobiety, które stają przed ołtarzem, by zawrzeć małżeństwo w białych sukniach – symbolu niewinności i czystości – są dziewicami, prawdziwymi pannami młodymi jedynie dzięki Krwi Chrystusa. Dziękujmy Chrystusowi za te panny mądre, które potrafią iść pod prąd i zachować swe dziewictwo do ślubu. Niech krew Chrystusa zrodzi nowe pokolenia chrześcijanek wiernych pięknej czystej oblubieńczej miłości!

Krwi Chrystusa, rodząca Dziewice,

*wybaw nas.*

*Któryś za nas cierpiał rany...*

### **Stacja V: Szymon z Cyreny pomaga dźwigać krzyż Jezusowi**

K. Kłaniamy Ci się Panie Jezu Chryste...

Szymon wracał z pola, od swej pracy. W tej stacji jesteśmy świadkiem Ewangelii pracy. W Krzyżu Chrystusa, w Jego Krwi jest dobra nowina dla człowieka, który często w pocie czoła, swą krwawicą dobywa chleba z ziemi. Dzięki Nowemu Przymierzu zawartemu we Krwi Chrystusa, praca człowiek dozna odkupienia. W zmartwychwstaniu będzie na nowo, jak w raju, radością i przyjemnością człowieka...

Krwi Chrystusa, ochłodo pracujących,

*wybaw nas.*

*Któryś za nas cierpiał rany...*

### **Stacja VI: Weronika ociera twarz Jezusowi**

K. Kłaniamy Ci się Panie Jezu Chryste...

Weronika jest jedną z tych kobiet, które otoczyły Jezusa swą czułością. Otarła chustą Jego twarz, pełną potu, krwi i plwocin... Wcześniej, gdy wędrował po Galilei kobieta cierpiąca dwanaście lat na upływ krwi dotknęła się go i została uzdrowiona (Mk 5,21-34). A w czasie wizyty Jezusa u faryzeusza, kobieta cudzołożna obmyła swymi łzami Jego stopy i włosami je wytarła. Zostały jej odpuszczone grzechy, bo bardzo umiłowała (Łk 7, 47) Inna kobieta, Maria siostra Marty i Łazarza, namaściła stopy Jezusa drogocennym olejkiem na dzień Jego pogrzebu (J 12, 3). Ich gesty czułości nie miałyby takiej wymowy, gdyby nie były odpowiedzią miłości na Miłość zbawczą Chrystusa. On oczyszczał kobiety z ich grzechów, uniewinnił je, jak tę, którą złapano na cudzołóstwie (por. J 8,1-11), wyrzucał z nich złe duchy jak z Marii Magdaleny... (Łk 8,2; por. Mk 16,9; 15,40-41). Oby wszystkie kobiety we krwi Chrystusa znalazły nadzieję swego uzdrowienia, wybawienia, uświęcenia...

Krwi Chrystusa, zdroju miłosierdzia,  
Krwi Chrystusa, zwyciężająca złe duchy,  
Krwi Chrystusa, nadziejo pokutujących,

*wybaw nas.*  
*wybaw nas.*  
*wybaw nas.*

*Któryś za nas cierpiał rany...*

### **Stacja VII: Drugi upadek pod krzyżem**

K. Kłaniamy Ci się Panie Jezu Chryste...

Upadek Jezusa. Jezus upada, abyś Ty nie upadał. Abyś mógł wypełnić swe powołanie życiowe. Przede wszystkim, abyś nie upadał w grzech. Abyś mógł/mogła służyć Bogu i ludziom. Żyć w miłości i, będąc kuszonym przez demony i upadając w różne grzechy, nie mówić jak szatan: *non serviam! nie będę służył!* Oby Krew Chrystusa, który przez Ducha wiecznego złożył Bogu samego siebie jako nieskalaną ofiarę, oczyściła nasze sumienia z martwych uczynków, abyśmy służyć mogli Bogu żywemu. (Hbr 9, 14). Aby miłość, która współweseli się z prawdą, wszystko znosi, wszystkiemu wierzy, we wszystkim pokłada nadzieję, wszystko przetrzyma i nigdy nie ustaje, przez Krew Chrystusa na zawsze zagościła w naszych sercach.

Krwi Chrystusa, ostojo zagrożonych,  
Krwi Chrystusa, pokoju i słodyczy serc naszych,

*wybaw nas.*  
*wybaw nas.*

*Któryś za nas cierpiał rany...*

### **Stacja VIII: Jezus spotyka płaczące niewiasty**

K. Kłaniamy Ci się Panie Jezu Chryste...

Płaczące matki. Jezus mówi: *córki jerozolimskie... płaczcie nad sobą i nad waszymi dziećmi!* (Łk 23,28). Ile jest matek, które płaczą nad swymi dziećmi, bezradne wobec ich zejścia na złą drogę. Płaczą jak św. Monika nad swym synem Augustynem... Zachęta Jezusa nie jest wyrzutem, jest poleceniem, by łzom matczynym nadać sens zbawczy... *Błogosławieni, którzy płaczą z wiarą w moc Bożą, oni będą pocieszeni*, mówił w kazaniu na Górze (Mt 5, 4). Płacz połączony z wiarą w zbawczą moc Krwi Chrystusa jest błogosławiony. Kto tak płacze będzie pocieszony...

Krwi Chrystusa, pociecho płaczących,                      *wybaw nas.*

*Któryś za nas cierpiał rany...*

### **Stacja IX: Trzeci upadek pod ciężarem krzyża**

K. Kłaniamy Ci się Panie Jezu Chryste...

Jezus upada kolejny raz. Jest już bliski śmiertelnego wyczerpania. Pewne znaki zwykle poprzedzają śmierć fizyczną. Ci, którzy ich doświadczają zazwyczaj nie mają już sił, ani świadomości, by dobrze przygotować się na śmierć. Oby śmierć nikogo z nas nie zaskoczyła, obyśmy mogli przygotować się na nią przez modlitwę, stałą postawę nawrócenia, jedność z Chrystusem i Kościołem poprzez misterium paschalne, śmierci i zmartwychwstania Chrystusa, korzystanie z mocy oczyszczającej Krwi Chrystusa w sakramentach... W Eucharystii, w sakramencie pojednania... Dla tak przygotowanych śmierć nie jest czymś przerażającym, przeciwnie – Maryja modli się za nich w godzinie ich śmierci...

Krwi Chrystusa, która poisz i oczyszczasz dusze w Eucharystii,                      *wybaw nas.*  
Krwi Chrystusa, otucho umierających,    *wybaw nas.*

*Któryś za nas cierpiał rany...*

### **Stacja X: Jezus z szat obnażony**

K. Kłaniamy Ci się Panie Jezu Chryste...

Bóg dał Adamowi i Ewie szaty, aby przykryć ich zawstydzenie z powodu nagości (por. Rdz 3, 9-10.21). W Apokalipsie Jezus radzi, by kupić sobie „białe szaty, aby się przyoblec, aby się nie ujawniła nasz haniebna nagość...” (Ap 3,18). Bóg, nawet kiedy zgrzeszymy dba o naszą godność. Diabeł, odwrotnie robi wszystko, żeby nas poniżyć, odsłonić naszą intymność. Czy to kusząc, byśmy uczynili to dobrowolnie poprzez czyny lubieżne, np. przez striptiz. W okolicach rynku wrocławskiego przechodzących mężczyzn namawiają do oglądania go wieczorem młode dziewczyny i chłopcy. Czy to przymusem, jak w obozach koncentracyjnych, gdzie kobiety były pozbawione nawet odrobiny intymności. Z Jezusa zdzierają szaty, co z powodu zaschniętej krwi jest podwójnie bolesne, odsłania się widok poranionego Ciała, w którym – jak głosił prorok Izajasz – jest nasze zdrowie (Iz 53, 5).

Krwi Chrystusa, wszelkiej chwały i czci najgodniejsza,    *wybaw nas.*  
Krwi Chrystusa, bez której nie ma przebaczenia,    *wybaw nas.*

*Któryś za nas cierpiał rany...*

### **Stacja XI: Jezus do krzyża przybity**

K. Kłaniamy Ci się Panie Jezu Chryste...

Jezus przybity gwoździami do drzewa krzyża. Oto Baranek Boży, złożony na ołtarzu krzyża, najwyższa cena naszego zbawienia. Nie ma większej miłości niż oddać życie za przyjaciół swoich (J 15,14), za nas Chrystus umarł gdyśmy byli nieprzyjaciółmi, grzesznikami. Bo on nawet swych wrogów uważa za przyjaciół, płacąc własną Krwią za ich nawrócenie. Jezus daje sobie przybić ręce i nogi, nie opiera się złu, tak jak tego naucza nas w Kazaniu na górze: „Słyszeliście, że powiedziano: Oko za oko i ząb za ząb! A Ja wam powiadam: Nie stawiajcie oporu złemu”. Krew wypływa z jego ran w dłoniach i stopach. Mówmy za św. Dominikiem, który wieczorami przyklękając pod krzyżem modlił się słowami trędowatego: „Panie, jeśli chcesz możesz minie oczyścić!” (Mk 1,40). Oby krew Chrystusa, który przez Ducha wiecznego złożył Bogu samego siebie jako nieskalaną ofiarę, oczyściła nasze sumienia z martwych uczynków...

Krwi Chrystusa, zapłato naszego zbawienia,

*wybaw nas.*

*Któryś za nas cierpiał rany...*

### **Stacja XII: Jezus umiera na krzyżu**

K. Kłaniamy Ci się Panie Jezu Chryste...

Wśród siedmiu słów, które Jezus wypowiedział na krzyżu, są słowa o przebaczeniu grzesznikom: „Ojcze, przebacz im, bo nie wiedzą, co czynią! „Jezus oddał Ducha Ojcu, wiedząc, że Krew przelana przez niego na krzyżu przemawia mocniej, niż krew Abła. Nie woła już o pomstę z nieba, ale o przebaczenie, usprawiedliwienie. Czyż Ojciec niebieski może nie przebaczyć Tym, za których swą krew przelał jego Umiłowany Syn? Ten, który teraz wstawia się za nami u Boga? „Chrystus bowiem wszedł nie do świątyni zbudowanej rękami ludzkimi, będącej odbiciem prawdziwej, ale do samego nieba, aby teraz wstawiać się za nami przed obliczem Boga, ani nie po to, aby się wielokrotnie sam miał ofiarować, jak arcykapłan, który co roku wchodzi do świątyni z krwią cudzą, gdyż w takim przypadku musiałby cierpieć wiele razy od stworzenia świata. A tymczasem raz jeden ukazał się teraz na końcu wieków, aby zgładzić grzech przez ofiarę z samego siebie”...

Krwi Chrystusa, przelana na krzyżu,  
Krwi Chrystusa, bez której nie ma przebaczenia,  
*Któryś za nas cierpiał rany...*

*wybaw nas.*

*wybaw nas.*

### **Stacja XIII: Jezus z krzyża zdjęty**

K. Kłaniamy Ci się Panie Jezu Chryste...

Zmarły Chrystus zostaje zdjęty z krzyża i trzymany w ramionach przez bolejącą Matkę. Podczas gdy Jego Ciało doznaje czci ze strony wiernych uczniów, Jego dusza zstępuje do otchłani piekieł, do królestwa śmierci, które powstało przez zawiść diabła. Bóg śmierci nie uczynił, jest ona

bezpośrednim skutkiem grzechu. Teraz Jezus, który *krwią swoją oczyścił nasze sumienia z martwych uczynków*, idzie do wszystkich tych, którzy przeszli przez próg śmierci fizycznej i doświadczają jej skutków także dla swej duszy...Idzie, by wyprowadzić ich wszystkich – tych, którzy przez wiarę uznają go za swego Zbawiciela i chcą jako owce za Dobrym Pasterzem, pójść za Nim na łąki życia wiecznego...

Krwi Chrystusa, wybawienie dusz z otchłani czyścicowej,

wybaw nas.

*Któryś za nas cierpiał rany...*

#### **Stacja XIV: Jezus złożony do grobu**

K. Kłaniamy Ci się Panie Jezu Chryste...

Ciało Chrystusa zostaje namaszczone, okryte całunem i chustą i złożone do grobu. „Król zasnął”, powie w homilii starożytny kaznodzieja, „ziemia się przelęknła i zamilkła, bo Bóg zasnął w ludzkim ciele, a obudził tych, którzy spali od wieków. Bóg umarł w ciele, a poruszył Otchłań”. Tak jako chrześcijanie odnosimy się do ciała ludzkiego. Jest ciałem człowieka, który zasnął... ciałem, które pozostaje świątynią. Nie palimy go, nie spopielaemy, jak czynią to poganie, którzy nie znają zmartwychwstania. Nie poddaje się kremacji ciała człowieka, który zasnął. Świadectwem „obudzenia” się Chrystusa z tego snu śmierci jest całun przechowywany w Turynie. Krople krwi spływające z głowy, z ran po koronie cierniowej w tajemniczy sposób odbiły się na płótnie jak na kliszy fotograficznej... Moc nowego życia, na którą czekają ciała naszych zmarłych. Nawet jeśli samorzutnie obracają się w proch, nie chcemy niszczyć ciała ludzkiego. Niektóre ciała świętych jak ciało Padre Pio z Petrelciny czy Bernadety Soubirous z Lourdes pozostają niezniszczone jako znak tego, jaki szacunek winniśmy ciału zmarłego człowieka, odkupionego Krwią Chrystusa. I z jaką czią winniśmy powierzać ziemi tych, którzy *snem śmierci upadli* – upadli oczekując zbudzenia się ze snu śmierci, powstania z martwych...

Krwi Chrystusa, zadatku życia wiecznego,

wybaw nas.

*Któryś za nas cierpiał rany...*

K. Odkupiłeś nas, Panie, Krwią swoją.

W. I uczyniłeś nas królestwem Boga naszego.

**Módlmy się.** Wszechmogący, wieczny Boże, Ty Jednorodzonego Syna swego ustanowiłeś Odkupicielem świata i Krwią Jego dałeś się przebłagać, † daj nam, prosimy, godnie czić zapłatę naszego zbawienia i dzięki niej doznawać obrony od zła doczesnego na ziemi, \* abyśmy wiekuistym szczęściem radowali się w niebie. Przez Chrystusa, Pana naszego. Amen.

+